

UCHWAŁA Z DNIA 12 WRZEŚNIA 2006 R.
SNO 42/06

Przewodniczący: sędzia SSN Wiesław Kozielowicz.

Sędziowie SN: Marian Buliński (sprawozdawca), Iwona Koper.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 12 września 2006 r. zażalenia sędziego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 15 maja 2006 r., sygn. akt (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, zawieszenia w czynnościach służbowych i obniżenia wynagrodzenia

uchwalił:

u c h y l a oskarżoną u c h w a ł ę i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

W dniu 21 listopada 2005 r. zastępca Prokuratora Rejonowego złożył wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej.

Zarządzeniem z dnia 24 stycznia 2006 r., sygn. akt (...), upoważniony sędzia Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego odmówił przyjęcia wniosku Prokuratora Rejonowego z dnia 21 listopada 2005 r. o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego – jako oczywiście bezzasadnego i nie odpowiadającego warunkom formalnym pisma procesowego, określonego w Kodeksie postępowania karnego. Zażalenie na to postanowienie złożył Prokurator Rejonowy, wnosząc o przyjęcie przedmiotowego wniosku i jego rozpoznanie.

Postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2006 r., sygn. akt (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchylił zaskarżone zarządzenie, a uchwałą z dnia 15 maja 2006 r., sygn. akt (...), postanowił zezwolić na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego w związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa mającego polegać na sfalszowaniu wyroku Sądu Okręgowego w sprawie sygn. akt (...) z dnia 18 września 2001 r., a nadto zawiesił sędziego w czynnościach służbowych i obniżył jego wynagrodzenie do 50 % na czas trwania zawieszenia.

Zażalenie na uchwałę wniósł sędzia Sądu Okręgowego, zarzucając temuż orzeczeniu rażące błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia oraz obrazę przepisów prawa, w tym także taką, która mogła mieć i miała wpływ na treść uchwały. W oparciu o to skarżący wniósł o zmianę

zaskarżonej uchwały poprzez odmowę wydania zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy prezesowi właściwego sądu w celu wydania zarządzenia na podstawie art. 80 § 2 b u.s.p. o odmowie przyjęcia oczywiście bezzasadnego wniosku z dnia 21 listopada 2005 r.

W dniu 19 sierpnia 2006 r. skarżący wysłał do Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego wniosek o powtórne przeprowadzenie losowania składu orzekającego zgodnie z prawidłowo odczytany art. 351 § 2 k.p.k., z umożliwieniem wnioskodawcy obecności przy tym akcie.

W tym stanie Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Na wstępie należało rozważyć wniosek sędziego z dnia 19 sierpnia 2006 r. Zauważyć trzeba, że wnioski takie i zarzuty naruszenia art. 351 § 2 k.p.k. sędzia Sądu Okręgowego w toku przedmiotowego postępowania jak i innych z jego udziałem postępowań przed Sądem Dyscyplinarnym składał wielokrotnie. Skarżący ma prawo do swoistej i nader oryginalnej interpretacji art. 351 § 2 k.p.k., jednakże od sędziego Sądu Okręgowego należy wymagać, by czytał orzeczenia sądowe odpowiadające na podnoszone przezeń zarzuty i by w kolejnych, nad wyraz bezzasadnych wnioskach starał się odnosić do tych rozważań sądów.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w pełni podziela pogląd Sądu Najwyższego – zawarty w uchwale z dnia 26 czerwca 2006 r., sygn. SNO 27/06, w sprawie sędziego Sądu Okręgowego – że art. 351 § 2 k.p.k. nie został obrażony w skutek niezawiadomienia sędziego o terminie losowania składu orzekającego Sądu Dyscyplinarnego i niedopuszczenia go to tej czynności (k. 8 cyt. uchwały). Zakładając jako oczywistą znajomość przez wnioskodawcę treści uchwały Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 26 czerwca 2006 r. Sąd Najwyższy uznał za zbędne powtarzanie zawartej w niej argumentacji, przemawiającej za przytoczonym poglądem.

Przechodząc do merytorycznego rozpoznania wniesionego zażalenia zauważyć należy, że zaskarżona uchwała nie poddaje się instancyjnej kontroli. Stopień ogólności uzasadnienia wysuwanych tez uniemożliwia kontrolę toku rozumowania sądu, logiczności podniesionych argumentów i ich zgodności czy sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Powyższe mankamenty orzeczenia sądowego w dużej mierze wynikają z rozpoznania wniosku prokuratora, daleko odbiegającego od minimalnej poprawności. Prokurator złożył wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Dopiero z końcowych zdań uzasadnienia tego wniosku wynika, że prokuratorowi chodzi o odpowiedzialność karną za poświadczenie nieprawdy przez funkcjonariusza publicznego przez zamieszczenie w wyroku rozstrzygnięć nieodpowiadających jego treści, ogłoszonej

ustnie w dniu 18 września 2001 r., a tym samym o wyczerpanie znamion przestępstwa z art. 271 § 1 k.k. Wniosek prokuratora nie formułuje konkretnego czynu, którego popełnienie chciałby zarzucić sędziemu. Można przyjąć, że w tym momencie prokuratorowi nie udało się ustalić miejsca i czasu popełnienia przestępstwa, lecz nieodzowne jest wskazanie, który z wyroków w tej sprawie (znajdujący się w aktach sprawy, czy istniejące w postaci odpisów dostarczonych stronom) został sfalszowany przez sędziego i które fragmenty (czy też całość) są nieprawdziwe. O ile z uchwały można domniemywać, że zarówno prokurator jak i Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uważają, że nieprawdziwy jest wyrok znajdujący się w aktach sprawy, bo przy odpisach wyroku dostarczonych stronom trudno dopatrywać się śladów działania sędziego, to nie sposób nie sprzecznie ze zgromadzonym materiałem dowodowym ustalić, co w tym wyroku jest niezgodne z wyrokiem ogłoszonym na sali sądowej.

W żadnej mierze, zarówno wniosek prokuratora jak i przedmiotowa uchwała, poza gołosłownymi twierdzeniami nie wykazują, że zebrane dowody uzasadniają podejrzenie, że popełniono przestępstwo i że to przestępstwo popełnił sędzia.

W przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości tylko to, że w dniu 11 kwietnia 2002 r. na rozprawie odwoławczej przed Sądem Apelacyjnym rozpoznającym apelację prokuratora od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 18 września 2001 r., sygn. akt III K 71/01, ujawniono różnice w treści wyroku – między tym znajdującym się w aktach sprawy na kartach 425 – 428, a tymi jakie w odpisach doręczono stronom.

Na marginesie, zdziwienie budzi tak późne ujawnienie tych różnic, czyżby prokurator pisał apelację tylko w oparciu o doręczony mu odpis wyroku, nie korzystając z akt podręcznych prokuratury.

Który zatem z tych dwóch wyroków (znajdujący się w aktach sprawy i drugi istniejący w formie odpisów doręczonych stronom) został ogłoszony na sali sądowej w dniu 18 września 2001 r. Uchwała na to pytanie nie odpowiada. Pośrednio wskazując, że na dysku twardym komputera sekretariatu i w repertorium „K” zapisana jest treść wyroku taka sama jak w wyroku w odpisach dostarczonych stronom, Sąd dyscyplinarny podzielając pogląd prokuratora uznaje, że ogłoszono wyrok o treści odpowiadającej odpisom doręczonym stronom.

Zgromadzony materiał dowodowy poddaje te twierdzenia w wątpliwość. obrońcy podczas rozprawy apelacyjnej oświadczyli, że również otrzymali odpis wyroku nie odpowiadający treści wyroku oryginalnego, z okładki akt podręcznych (2 Ds. 1349/00) jak i zeznań prokuratora wynika, że wobec D. I. orzeczono nawiązkę w wysokości 300 zł. O orzeczeniu nawiązki na rzecz ratowania zabytków mówią także ławnicy, jak i oskarżony. Tego zapisu nie ma w odpisie wyroku dostarczonego stronom. Nie był on zatem wyrokiem ogłoszonym na sali sądowej. W wyroku znajdującym się w aktach sprawy przyjęto kwalifikację prawną czynów oskarżonych z

art. 46 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w tym miejscu nie ma śladów przerobienia 2 na 3) w odpisach doręczonych stronom widnieje art. 46 ust. 2. Kary wymierzone oskarżonym odpowiadają kwalifikacji z art. 46 ust. 3 cyt. ustawy. Ślady przerobienia wyroku znajdującego się w aktach sprawy ujawniono jedynie w numeracji pkt 5 – 12. Materiał dowodowy nie rozstrzyga, czy powstały one przed ogłoszeniem wyroku przez skład orzekający, czy po ogłoszeniu wyroku i jaki w tym był udział sędziego Sądu Okręgowego. Ławnik X. Y., jak wynika z materiału dowodowego, był wzywany do sądu już po ogłoszeniu wyroku i podpisywał jakiś dokument. Nie ustalono kto go wzywał, co podpisywał i jaki to ma związek przyczynowy z postawionymi sędziemu zarzutami.

Mając powyższe na uwadze należało zaskarżoną uchwałę uchylić i sprawę przekazać sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Przy ponownym rozpoznaniu sąd najpierw powinien rozważyć, czy w oparciu o tak wadliwy wniosek prokuratora możliwe jest jego rozstrzygnięcie. W przypadku merytorycznego rozpoznania wniosku prokuratora, sąd powinien jednoznacznie określić, który z wyroków był wyrokiem ogłoszonym na sali sądowej oraz które fragmenty wyroku znajdującego się w aktach sprawy nie są zgodne z wyrokiem ogłoszonym.

Mając to na uwadze Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak na wstępie.